

Sygn. akt I ACa 227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSO del. Leon Miroszewski (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 17 czerwca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa F. K. i M. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 4085/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. L. Miroszewski SSA M. Gołuńska SSA E. Skotarczak

Sygnatura akt: I ACa 227/14

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1) i F. K. wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwot po 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu podali, że są rodzicami zmarłego tragicznie w dniu 4.05.1997 roku P. K.. Śmierć pokrzywdzonego nastąpiła w wyniku wypadku samochodu kierowanego przez M. K. (2), który za spowodowanie powyższego wypadku drogowego został skazany na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim, sygn. akt II K 1044/97 na karę 8 lat bezwzględnego pozbawienia wolności. W dniu zdarzenia posiadacz pojazdu był ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej. Pozwany nie zadośćuczynił krzywdzie

doznanej przez powodów. P. K. w chwili śmierci miał 18 lat. Był jednym z dzieci powodów - jedynym synem. Wziew między rodzicami i synem była silna. Tragiczna śmierć dziecka wywołała u powodów bardzo silny wstrząs, w sposób nagły destabilizując ich sferę psychiczną, tym bardziej, że zdarzenie miało charakter nagły i nie było wywołane cechami zmarłego. Intensywność cierpienia, poczucie pustki i osamotnienia, jakie śmierć syna wywołała u powodów nie dają się opisać żadną miarą.

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów zwrotu kosztów procesu. Uznał roszczenie powodów za niezasadne, bowiem nie mające podstawy prawnej. Według pozwanego, jego odpowiedzialność opiera się na art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych, w którym nie ma zapisu o naruszeniu dóbr osobistych. Nie miał natomiast zastosowania art. 448 k.c. Gdyby było inaczej ustawodawca nie wprowadziłby § 4 do art. 446 k.c., natomiast przepis ten nie obowiązywał w czasie zdarzenia, podczas którego zginął syn powodów. Pozwany wskazał, że dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 roku (z mocą od 3 sierpnia 2008 roku) o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, ustawodawca dostrzegając brak możliwości dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych zmarłego w wyniku czynu niedozwolonego, wprowadził do systemu prawa instytucję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dla najbliższych członków rodziny.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 roku, w sprawie IC 4085/13 Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powodów kwoty po 30.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września do dnia zapłaty, dalej idące powództwo oddalił, zasądził też od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 2.708,50 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 3 maja 1997 roku P. K. razem z M. K. (2) i innymi znajomymi był w dyskotecce w O.. Wszyscy spożywali alkohol. Z O. M. K. (2) razem ze znajomymi wracał samochodem T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). P. K. postanowił wrócić razem z nimi. Na ulicy (...) w G. w godzinach rannych w dniu (...) roku M. K. (2) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem zjechał na wydzielone torowisko tramwajowe po prawej stronie drogi i uderzył w słup trakcji tramwajowej. Samochód przełamał się na pół. P. K. zginął na miejscu. W chwili wypadku P. K. miał 18 lat. Rodzice nie mieli z nim problemów wychowawczych. P. był jedynym synem powodów. Oprócz zmarłego powodowie mają jeszcze dwie córki. Przed śmiercią P. kształcił się w szkole zawodowej - kierunku lakiernik samochodowy. Interesował się sportem, był kibicem. Powodowie mieli dobre relacje z synem. Tworzyli zgodną rodzinę. Powód pracował a powódka zajmowała się domem i dziećmi. Po wypadku życie powodów zmieniło się diametralnie. Trauma trwa do dnia dzisiejszego. Powódka nie może otrząsnąć się z powodu śmierci syna, nadal chodzi w żałobie, nie nosi kolorowych ubrań. Nie uczestniczy w uroczystościach rodzinnych. Powód po śmierci syna zamknął się w sobie, płakał. Chodził często do lekarza rodzinnego, miał dolegliwości różnych narządów ciała. Obecnie powodowie są na emeryturze. Córki powodów mieszkają w Niemczech, Do Polski przyjeżdżają raz na kilka lat. Powodowie mają dobre relacje z córkami. Pismem z dnia 24 kwietnia 2012 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 80 000 zł z tytułu zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Pismem z dnia 23.05. 2013 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Pismem z dnia 28 sierpnia 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 40 000 zł tytułem zadośćuczynienia z art. 448 k.c. w z w. z art. 24 k.c. Pismem z dnia 13.09.2013 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Dokonując oceny prawnej Sąd Okręgowy uznał, że podstawą prawną roszczeń powodów są przepisy art. 23 k.c. i 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Stwierdził, że art. 23 k.c. wskazuje dobra osobiste które podlegają ochronie prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis ten definiuje dobra osobiste poprzez wskazanie otwartego katalogu desygnatów, pozostawiając doktrynie oraz orzecznictwu ściślejsze określenie tych dóbr oraz metody ich ochrony. Liczne dobra osobiste uregulowane zostały w Konstytucji RP, począwszy od art. 5, który wymienia wolności i prawa człowieka i obywatela, oraz art. 30 wskazującego na fundamentalne znaczenie przyrodzonej, niezbywalnej i nienaruszalnej godności człowieka, która stanowi źródło tych wolności i praw człowieka i obywatela. Sąd pierwszej instancji uznał dobra osobiste za przedmiot regulacji wykraczającej znacznie poza zakres prawa cywilnego, co bez wątplenia wzmacnia ich ochronę, pozwalając zainteresowanemu podmiotowi na wybór najskuteczniejszego środka. W tej sytuacji podkreślił, że skoro, zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, dobrem

osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na status dobra osobistego, podlegającego ochronie przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c.

Za ugruntowany uznał Sąd Okręgowy pogląd, że do oceny roszczeń za takie naruszenie znajduje zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., jako że więź rodzinna może być uznana za dobro osobiste członka rodziny zmarłego. Do katalogu dóbr osobistych w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna zaliczano m.in. prawo do planowania rodziny, tradycję rodzinną, pamięć o osobie zmarłej. Więzy rodzinne, pamięć o osobie zmarłej, prawo do intymności i prywatności życia, prawa do życia w rodzinie stanowią fundament prawidłowo funkcjonującej rodziny i podlegają ochronie prawnej. Sąd pierwszej instancji przytoczył sentencję wyroku z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11 Sadu Najwyższego, że sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 roku wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, niezależnie od tego, że nie ma w tej sytuacji zastosowania art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, bowiem przepis ten nie obowiązywał w dniu wypadku, w którym zginął P. K., nie ma podstaw do wynikającej z tego przepisu zasady, że zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli odpowiada zakresowi odpowiedzialności ubezpieczonych. Regulacja § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, poprzedzająca wskazaną wcześniej regulację, wskazuje, że z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierowca pojazdu mechanicznego są zobowiązani - na podstawie obowiązującego prawa - do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Regulacji tej odpowiada treść art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. Przepis ten stanowił, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania z wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Był on przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w uchwale 7 sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 roku III CZP 99/04 wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego.

Zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie powyższą wykładnię art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r, nie ma podstaw do przyjęcia że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 7 listopada 2012 roku III CZP 67/12 stwierdził, iż przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w

związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Tym samym roszczenie powodów znajduje podstawę prawną w treści art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Zgodnie z art. 436 k.c. posiadacz pojazdu mechanicznego ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka, jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. W § 2 art. 436 k.c. określono, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie ma wątpliwości, że winnym wypadku w dniu 4.05.1997 r. był kierujący pojazdem M. K. (2), co zostało stwierdzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 23 października roku, sygnatura akt II K1044/97. Zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. W powołanym wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim stwierdzono, że M. K. (2), będąc w stanie nietrzeźwości, prowadził pojazd z nadmierną prędkością, w trakcie manewru wyprzedzania zjechał na wydzielone torowisko tramwajowe po prawej stronie drogi i uderzył w słup trakcji tramwajowej w wyniku czego śmierć poniosło 6 osób a jedna osoba doznała rozległych obrażeń ciała. Swoim zachowaniem spowodował nie tylko śmierć P. K. ale także naruszenie dóbr powodów w postaci zerwania więzi rodzinnych, naruszenia prawa do utrzymywania więzi rodzinnych, życia w rodzinie. Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy śmiercią P. K. a działaniem sprawcy M. K. (2) zachodzi związek przyczynowo - skutkowy. Śmierć poszkodowanego i krzywda powodów jest normalnym następstwem działania sprawcy.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należnego powodom Sąd Okręgowy uwzględnił przyczynienie się P. K. do powstania krzywdy u powodów. Stwierdził, że zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Przepis ten Sąd Okręgowy Artykuł 362 k.c. ma zastosowanie bez względu na podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie może pozostać bez wpływu na wysokość roszczenia. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba, przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą. W ocenie Sądu Okręgowego podjęcie przez P. K. decyzji o jeździe samochodem z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu było obiektywnie naganne, toteż musi skutkować przyjęciem, że część winy za zaistniałe zdarzenie ponosi on sam, godząc się na przewóz. Sąd Okręgowy przyjął, że stopień przyczynienia się P. K. wynosi 70%. Gdyby P. K. oceniał sytuację racjonalnie i roztropnie, nie podróżowałby z kierowcą, który spożył tak duże ilości alkoholu a stan jego nietrzeźwości, jak wynika z ustaleń sądu karnego, był widoczny. Choć powodowie w żaden sposób nie przyczynili się do powstania krzywdy ani nie mieli wpływu na jej rozmiar, ich roszczenia są ściśle związane z osobą zmarłego zatem należy uwzględnić jego zachowanie i stopień przyczynienia się do powstania krzywdy. Pominięcie tej kwestii stałoby w opozycji z zasadami współżycia społecznego.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych. Wysokość zadośćuczynienia winna zależeć przede wszystkim od wielkości doznanej krzywdy. Dla jej sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia należy uwzględnić rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy - oceniany obiektywnie, intensywność naruszenia - oceniana obiektywnie, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy. Dodał, że indywidualne okoliczności danego przypadku, w szczególności wiek poszkodowanego, jego sytuacja rodzinna - powinny być brane pod uwagę, lecz stosować należy wówczas obiektywne kryteria oceny. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powodowie stracili w sposób nagły i tragiczny jedynego syna. Powód F. K. jest ojcem zmarłego,

miał z nim dobry kontakt. Po wypadku powód zamknął się w sobie. Zaczął odczuwać problemy zdrowotne. Trauma w jego życiu trwa do dnia dzisiejszego. Powódka M. K. (1) była bardzo związana ze zmarłym synem. Jego śmierć miała diametralny wpływ na życie powodów, którzy do dnia dzisiejszego nie otrząsnęli się z traumy po niej. W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że śmierć P. K. spowodowała zerwanie więzi rodzinnych, poczucie pustki, osamotnienia. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę będą kwoty po 30. 000 zł na rzecz każdego z powodów, ustalone już po przyjęciu 70 % przyczynienia się zmarłego do powstania krzywdy. Kwestia odsetek podlega rygorom art. 481 k.c., zgodnie z którym dłużnik, który opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, zobowiązany jest do zapłaty odsetek, chociażby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd Okręgowy za początek biegu odsetek przyjął datę 26 września 2013r - dzień wniesienia powództwa.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie wygrali proces w 75%, a pozwany w 25%. Na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę proporcje w jakich strony wygrały proces, zasadne było zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 2708,50 złotych tytułem kosztów procesu. Koszty procesu poniesione przez każdego z powodów wynoszą po 4.417 zł (2.000 zł - opłata od pozwu + 2.417 zł - koszty zastępstwa procesowego). Koszty procesu poniesione przez pozwanego wynoszą 2.417 zł. Zatem pozwany winien zwrócić każdemu z powodów po 3.312,75 zł (4.417 zł x 75% = 3.312,75 zł), a powodowie powinni zwrócić pozwanemu po 604,25 zł. (2.417 zł x 25% = 604,25 zł). W wyniku końcowego rozliczenia kosztów procesu pozwany winien zwrócić każdemu z powodów po 2.708,50 zł (3.312,75 zł - 604,25 zł).

Pozwany ubezpieczyciel wniósł apelację od tego wyroku, zarzucając mu: 1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w związku z art.24 § 1 k.c., poprzez błędne ich zastosowanie tzn. zasądzenie zadośćuczynienia na ich podstawie pomimo braku ustawowego wskazania takiej możliwości, przy jednoczesnym istnieniu instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej objętej innym przepisem prawa, nie mającym jednak zastosowania do powodów; 2) naruszenie prawa materialnego tj. art.34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003r. z późn.zm.), poprzez jego niezastosowanie (niewłaściwe zastosowanie) tzn. przyjęcie możliwości naprawienia szkody osobom nie bezpośrednio poszkodowanym.

Nadto, z ostrożności, pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego tj. art. 362 k.c., poprzez niewłaściwe ich zastosowanie tzn. zmiarkowanie zadośćuczynienia na rzecz powodów w kwocie zbyt wysokiej w stosunku do stopnia winy poszkodowanego w powstałej szkodzie,

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany ubezpieczyciel wskazał, że jedyna istniejąca ustawowa norma prawna, art. 446 § 3 k.c., umożliwiająca zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej - tu syna powodów - nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania z oczywistych względów, bowiem weszła w życie 3 sierpnia 2008r., czyli kilka lat po zdarzeniu, z którego skutków zrodziło się żądanie pozwu. Z uwagi na fakt, że prawo nie działa wstecz, roszczenie oparte na tym przepisie powinno być oddalone.

Art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., które wskazali powodowie jako podstawę prawną swoich roszczeń, nie mają według pozwanego zastosowania. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka. Nie każda jednak wartość niematerialna, nawet mająca społecznie doniosłe znaczenie, będzie mieścić się w katalogu wartości, z których wynikają prawa podmiotowe skuteczne erga omnes. Jakkolwiek utrata bliskiej osoby przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia bezsprzecznie mieści się w kategoriach ograniczenia praw niematerialnych człowieka, jednak zdaniem pozwanego nie stanowi takiego naruszenia prawa osobistego, tj. prawa do życia w pełnej rodzinie, które to podlega ochronie na gruncie art.24 kodeksu cywilnego. Brak jest podstaw do utożsamiania uczucia przywiązania do drugiej osoby, będącego pojęciem

szerszym, z dobrem osobistym w rozumieniu art.23 k.c., podlegającym ochronie na gruncie przepisów art.24 k.c. i art.448 k.c.

Pozwany podkreślił, że nawet uznając, iż w danym/konkretnym przypadku istnieje dobro osobiste podlegające ochronie prawnej i zostało ono naruszone, to w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje zasada, że odszkodowanie z tytułu szkody, której źródłem jest czyn niedozwolony, przysługuje ono wyłącznie osobie przeciwko której czyn taki został skierowany (zasada kompensacji szkód doznanych jedynie przez tzw. bezpośrednio poszkodowanych), a nie osobom trzecim (pośrednio poszkodowanym). Kodeks cywilny zawiera wyjątki od tej zasady - art.446 § 3 k.c. oraz od 3.08.2008r. art.446 § 4 k.c. Z uwagi na istnienie tak szczegółowych przepisów prawa, nie można stosować art. 24 k.c. i art.448 k.c. do zdarzeń mających miejsce przed dniem 3.08.2008 roku. Gdyby było możliwym stosowanie przepisów dotyczących ochrony dóbr osobistych poprzez objęcie nimi osób bliskich zmarłemu wskutek czynu niedozwolonego, ustawodawca nie zdecydowałby się na dokonanie takiej zmiany przepisów prawa. Zdaniem pozwanego, argumentacja o uściśleniu jedynie przez paragraf 4 art.446 k.c. grona osób uprawnionych jest poniżej krytyki, pomija bowiem w całości uzasadnienie projektu tychże zmian ustawowych. Nadto w okresie sprzed zmiany kodeksu cywilnego w 2008r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie wskazywano możliwości stosowania w tego rodzaju sprawach art.24 k.c. w zw. z art.448 k.c. mimo ich wieloletniego istnienia, co wpływa również na ocenę zasadności nagłej możliwości ich zastosowania. Wprowadzenie do systemu ochrony prawnej w tytule „szkód na osobie” w k.c. przepisu art.446 § 4 k.c. przyznającego najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie jest rozwiązaniem nowym, gdyż poprzednio obowiązujący Kodeks zobowiązań przewidywał już w art.166, że w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną, a zatem - biorąc pod uwagę poglądy doktryny lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku - w żaden sposób nie można uznać, że stan prawny obowiązujący do 3 sierpnia 2008r. był wynikiem „przeoczenia” ówczesnego ustawodawcy, a brak normy o treści odpowiadającej art.446 § 4 k.c. stanowił lukę prawną podlegającą usunięciu na zasadzie analogii z ustawy przepisów dotyczących dóbr osobistych, lecz tylko poprzez stosowny zabieg ustawodawcy, uczyniony poprzez wprowadzenie do systemu ochrony prawnej normy z art.446 § 4 k.c. Jak wynika bowiem z istoty analogii z ustawy, do danego stosunku prawnego stosuje się normę prawną, która dotyczy wprawdzie innego, ale podobnego stanu faktycznego, ale tylko wówczas, gdy różnice w stanie faktycznym dotyczą momentów nieistotnych z punktu widzenia dyspozycji prawnej, tj. z punktu widzenia tzw. ratio legis.

Po wprowadzeniu kodeksu cywilnego nie próbowano zastąpić braku cytowanego przepisu kodeksu zobowiązań poprzez interpretację innych przepisów, szanując wolę ustawodawcy, wynikiem której przepis powyższy nie znalazł się w jego treści, i nie orzekano o zasądzeniu roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną wskutek śmierci poszkodowanego.

Nadto, stosowanie powyższej analogii prawa, względem przepisów o ochronie dóbr osobistych, w sytuacji braku definicji pojęcia dobra osobistego, a przykładowy katalog dóbr osobistych jest poddawany interpretacji rozszerzającej przy jednoczesnej tendencji - wzorem państw systemu common law - do żądania wysokich kwot z tytułu zadośćuczynienia w tym względzie, stanowi naruszenie konstytucyjnie ukształtowanego (art. 87 ust. 1 Konstytucji) katalogu powszechnie obowiązujących źródeł prawa.

Pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, że roszczenie powodów jest nieuzasadnione, gdyż odpowiedzialność pozwanego opiera się na art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. (wcześniej rozporządzenia) o obowiązkowych ubezpieczeniach komunikacyjnych, w którym nie ma zapisu o naruszeniu dóbr osobistych. Zgodnie z treścią tego przepisu, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym jest obowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zdanie pozwanego nie ulega żadnej wątpliwości, że określony tu katalog dóbr osobistych, których naruszenie skutkuje krzywdą, a w konsekwencji tego rodzaje odpowiednio obowiązek zadośćuczynienia, jest zamknięty. Chodzi tylko i wyłącznie o dwa przypadki, po pierwsze rozstrój zdrowia lub

uszkodzenie ciała, bądź występowanie tych dwóch stanów łącznie (art.444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c.), po drugiej śmierć człowieka (art.446 § 3 k.c.). W obu przypadkach mowa o krzywdzie, którą mogą bezpośrednio wywołać tylko i wyłącznie tego rodzaju stany. Wykluczona jest zatem odpowiedzialność ubezpieczyciela za krzywdę wywołaną naruszeniem jakiegokolwiek innego dobra osobistego. Śmierć osoby bliskiej mogła doprowadzić do krzywdy, ale tylko na skutek wywołanego tą śmiercią naruszenia dobra osobistego, a nie samej śmierci. Stąd też sama utrata życia jednej osoby w świetle art. 448 k.c. nie rodzi krzywdy drugiej (bliskiej jej) osoby, uzasadniającej żądanie zadośćuczynienia. Gdyby było inaczej ustawodawca nie dostrzegłby swego rodzaju luki w prawie i nie wprowadziłby § 4 do art.446 k.c.

Na koniec pozwany - z ostrożności procesowej – podniósł zarzut naruszenia zasady miarkowania zadośćuczynienia poprzez niewłaściwą analizę stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody bądź zwiększenia jej rozmiaru. W ocenie pozwanego Sąd Okręgowy przyjmując wprawdzie, że zachowanie zmarłego P. K. stanowiło współprzyczynę powstania szkody, zbyt nisko określił zakres tego przyczynienia. Zdaniem pozwanego Sąd ten właściwie nie podał ustalonego przez siebie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, ani też nie określił czy zachowanie zmarłego przyczyniło się do zwiększenia zakresu szkody czy też w ogóle było przyczyną powstania szkody, niemniej zasądzone na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę mogą wskazywać na przesłanki oceny Sądu I instancji.

Okoliczności powstania szkody są bezsporne, a przy tym szokujące i wysoce naganne, dlatego stopień przyczynienia się poszkodowanego winien być adekwatny do stopnia jego winy - zgodnie z art.362 k.c. - i powinien przekładać się bezpośrednio na wysokość przyznanego powodom świadczenia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zachowanie się poszkodowanego w tym konkretnym przypadku pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem w ogóle szkody. W ocenie pozwanego zachowanie się syna powodów w postaci zgody na jazdę samochodem z pijanym kierowcą i to nie na miejscu przeznaczonym do przewozu pasażerów, ale w bagażniku tego samochodu (wraz jeszcze z inną osobą), jest zachowaniem graniczącym z wyłączną winą poszkodowanego. Doświadczenie życiowe, jak również okoliczności śmierci w wypadkach drogowych innych ich uczestników, prowadzą do wniosku, że każdy przeciętnie rozsądny człowiek musi zakładać (godzi się), jak może skończyć się taka nierozwaga. Pozwany przyznał, że art. 362 k.c. nie stanowi podstawy całkowitej odmowy odszkodowania, natomiast przy stopniu przyczynienia się P. K., powinien stanowić podstawę ustalenia go na poziomie symbolicznym. Przyznana kwota po 30.000,00 złotych, świadczy o niewłaściwym zmiarkowaniu świadczenia, z naruszeniem art.362 k.c.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Powodowie wskazali na orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądzające o tym, że śmierć osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Powodowie sprzeciwili się też twierdzeniu, że obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego nie obejmuje roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych innych niż życie i zdrowie człowieka.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Istotą niniejszej sprawy, dostrzeżoną zarówno przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i przez pozwanego w apelacji od tego wyroku, była ocena, czy w stanie prawnym obowiązującym w dacie wypadku, w którym zginął syn powodów, istniała ochrona prawna osób, które doznały krzywdy wywołanej śmiercią ich bliskich w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w wypadkach komunikacyjnych spowodowanych przez kierujących pojazdami objętymi obowiązkowymi ubezpieczeniami odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

W związku z powyższym, dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, odnosząc się w pierwszej kolejności do podstawowego zarzutu apelacji - naruszeniu prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c., należało odpowiedzieć na pytanie, czy ma zastosowanie w niniejszej sprawie przyjęta przez Sąd pierwszej instancji podstawa prawna zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powodów za krzywdę wywołaną śmiercią ich syna, a spowodowaną przez osobę kierującą pojazdem, którego właściciel był objęty przez pozwanego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej.

Oczywistym jest, że do stanu faktycznego niniejszej sprawy, w szczególności w związku z tym, że wypadek, w którym zginął syn powodów miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, nie można stosować wprowadzonego w tej dacie przepisu art. 446 § 4 k.c. Jak wynika z uzasadnienia apelacji od zaskarżonego wyroku, skarżący uważa, że wprowadzenie tego przepisu ma również to znaczenie, że uprzednio nie istniała podstawa prawna dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej.

Skarżący nie dostrzega, że zachodzą istotne różnice pomiędzy regulacjami art. 446 § 4 k.c. i art. 448 k.c., które – choć nie wyłączają możliwości dochodzenia zadośćuczynienia z obu tych podstaw przy tym samym stanie faktycznym – nie obejmują tego samego kręgu podmiotów, a ponadto art. 446 § 4 k.c., inaczej niż art. 448 k.c., nie odwołuje się do przesłanki naruszenia dóbr osobistych. Nie można więc twierdzić, że wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. zapoczątkowało możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez osoby bliskie zmarłego wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Brak przesłanki naruszenia dobra osobistego skutkowałam ułatwieniami dowodowymi dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby najbliższej (przytoczoną interpretację relacji pomiędzy powołanymi przepisami potwierdził ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 320/13). Nie jest więc tak, wbrew sugestii skarżącego, że zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji art. 448 k.c. stanowi wyraz uznawania przepisu art. 446 § 4 k.c. jako swoistego superfluum, pozbawionego głębszego sensu normatywnego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010, III CZP 76/10).

Trzeba nadto zauważyć, że jeszcze przed wprowadzeniem art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu (z dniem 28 grudnia 1996 roku) w orzecznictwie pojawiło się i utrwalilo zapatrywanie, z czasem dominujące, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje nie tylko wymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe, pogorszenie bowiem sytuacji życiowej może być wynikiem również osłabienia lub utraty sił, bólu, poczucia osamotnienia, a nawet wstrząsu psychicznego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 roku, II CK 479/03). Z wprowadzeniem nowego brzmienia art. 448 k.c. odpadła potrzeba poszukiwania podstawy kompensowania krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej przez odwoływanie się do art. 446 § 3 k.c. Wcale nie jest więc tak, że dopiero wprowadzenie przepisu art. 446 § 4 k.c. dało podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią osoby bliskiej wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Podstawę tą dostrzegano nawet przed wejściem w życie regulacji zastosowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Zaakceptować zatem należy wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia przedstawione przez Sąd pierwszej instancji. Istotnie, brzmienie art. 23 k.c. nie zamyka katalogu dóbr osobistych, podlegających ochronie na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. a więc katalog ten obejmuje również dobra osobiste polegające na więziach rodzinnych, prawie do pełnej rodziny. Tym samym nie zasługuje na akceptację pogląd skarżącego, że nie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie prawo do więzi rodzinnej, zwłaszcza pomiędzy rodzicami a dziećmi. Pozwany nie przedstawił żadnych rzeczowych argumentów uzasadniających eliminację tej – jak sam przyznał – „wartości niematerialnej, nawet mającej doniosłe znaczenie”. Sprzeciw pozwanego wobec uznania więzi rodzinnej za dobro osobiste człowieka wygląda przy tym na sprzeczny z jego własnymi wywodami, ponieważ jak on sam dalej stwierdził – „utrata osoby bliskiej przez zawinione zachowanie sprawcy zdarzenia bezsprzecznie mieści się w kategoriach ograniczenia praw niematerialnych człowieka”.

Naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, na skutek spowodowania śmierci osoby w wyniku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, przesądza o tym, że osoby najbliższe zmarłemu są bezpośrednio poszkodowane, bowiem to właśnie najbliższym członkom rodziny zmarłego została wyrządzona krzywda, polegająca na zerwaniu tej szczególnej, bliskiej więzi emocjonalnej łączącej ich z osobą zmarłą. Najbliższy członek rodziny przeżywa, niekiedy bardzo nasilony, ból spowodowany śmiercią najbliższej mu osoby, o ile oczywiście łącząca ich więź była silna i rzeczywiście bliska. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 roku, III CZP 74/13).

Zastosowaniu podstawy prawnej zadośćuczynienia przyznanego powodom za krzywdę wywołaną naruszeniem dóbr osobistych powodów spowodowanym śmiercią ich syna P. K. na skutek uszkodzenia ciała w wyniku wypadku komunikacyjnego nie sprzeciwiają się – zarówno obecne jak i poprzednie - przepisy określające zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów

mechanicznych. Rację ma Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, natomiast istotne jest też to, że ani ten przepis, ani § 10. ust. 1 obowiązującego w dniu wypadku, w którym zginął syn powodów P. K., rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 96, poz. 475 ze zm.), podobnie jak przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310, ze zm.), nie zawierając ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczycieli na podstawie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 roku, III CZP 67/12).

Nie można też zgodzić się z pozwanym, że doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 24 § 1 k.c. Jak już była mowa, powołany przepis odnosi się do ochrony każdego dobra stanowiącego dobro osobiste, zaś dochodzenie zadośćuczynienia jest jednym z przewidzianych w tym przepisie środków tej ochrony, natomiast co do jej szczegółów, odwołuje się do zasad przewidzianych w kodeksie cywilnych. Tych zasad dotyczy norma art. 448 k.c.

Pozwany, w razie nieuwzględnienia jego podstawowego zarzutu naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., z ostrożności zakwestionował, jako zbyt niski, przyjęty przez Sąd Okręgowy stopień przyczynienia się P. K. do powstania szkody poniesionej przez powodów. Tym samym właściwie nie negował wysokości zadośćuczynienia przyjętej przez Sąd Okręgowy jako adekwatnego do rozmiaru ich krzywdy, gdyby abstrahować od stopnia tego przyczynienia. Pozwany stwierdził, że przyjęte przez Sąd pierwszej instancji 70% przyczynienie P. K. do powstania wypadku z dnia 4 maja 1997 roku zostało ustalone na zbyt niskim poziomie. Zdaniem pozwanego, stopień ten jest wyższy i graniczący z wyłączną winą syna powodów. To według niego powinno skutkować przyznaniem powodom jedynie symbolicznego zadośćuczynienia.

Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że kierowca pojazdu, którym jako pasażer jechał P. K., został uznany winnym naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, poprzez kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i bez wymaganych uprawnień, oraz na skutek niezachowania należytych środków ostrożności, i został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności. Nie można zaprzeczyć, że P. K., godząc się na jazdę z kierowcą znajdującym się pod wpływem alkoholu, nie posiadającym odpowiednich uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, w części zawinił skutkom powstałego wypadku. Zważywszy jednak na wzmiankowane wyżej skazanie kierowcy pojazdu, którym jechał P. K., należy przyjąć, że właśnie zachowanie kierowcy było zawinieniem w rażącym stopniu. Nie sposób uznać, że P. K. przyczynił się do wypadku, a tym samym do szkody, w porównywalnym stopniu. W sprawie ustalenia stopnia przyczynienia innej z osób, która zginęła w tym samym wypadku wypowiedział się tutejszy Sąd w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 marca 2013 roku, I ACa 845/12, uznając, że wynosi on 70%. Nie ma podstaw do innej oceny w niniejszej sprawie, należy zatem uznać, że Sąd Okręgowy właściwie ocenił stopień przyczynienia się P. K. do wypadku z dnia 4 maja 1997 roku.

Mając na uwadze powyższe, należało, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalić apelację jako bezzasadną. Orzeczenie o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym uwzględnia wynik tego postępowania. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c., statuującym odpowiedzialność za ten wynik, i orzekając na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., należało przyznać powodom od pozwanego kwoty po 1.800 złotych, obejmujące koszty zastępstwa adwokackiego powodów, odpowiadające stawce wynagrodzenia adwokackiego wynikającej z § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie wynagrodzenia za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Mirosława Gołuńska SSO (del.) Leon Miroszewski